

KANCELARIA SEJMU  
BIURO STUDIÓW  
I EKSPERTYZ



Biuro Studiów i Ekspertyz

EKSPERTYZA  
WYKONANA  
NA ZLECENIE  
BIURA STUDIÓW  
I EKSPERTYZ

Ogólnoinformacyjna prasa codzienna  
w Polsce  
Zmiany lat 1989-1995

Grudzień 1995

W. Pisarek

**Ekspertyza**

**Nr 81**

### Zmiany w latach 1989 - 1995

Jeszcze w roku 1989 drukowano i sprzedawano w Polsce ponad 9 mln egz. dzienników, a więc niemal dwa razy więcej niż w 1995. Pod koniec lat siedemdziesiątych jednorazowy średni nakład *Trybuny Ludu* wynosił około 900 tys. egz., jednorazowy średni nakład jednego z 17 organów komitetów wojewódzkich partii w Polsce sięgał 220 tys. egz.; średni jednorazowy nakład jednego z 6 niepartyjnych dzienników porannych wynosił około 130 tys. egz.; średni jednorazowy nakład jednego z 12 dzienników popołudniowych wynosił około 80 tys. egz. Produkcja była rzeczywiście nędzna.

Prasa polska - podobnie zresztą jak wszystkich pozostałych krajów realnego socjalizmu na tle prasy krajów zachodnich - raziła technicznym prymitywizmem, ubóstwem ilustracji, niską jakością papieru, farb i druku. Nawet reprezentacyjne eksportowe polskie czasopisma, jeśli się nawet pojawiały na zachodnioeuropejskich stoiskach z międzynarodową prasą sprawiały wrażenie uboższego kopciuszka.

Ofertę na polskim rynku prasowym z lat siedemdziesiątych od oferty z połowy lat dziewięćdziesiątych dzieli trudna do wyobrażenia przepaść. Zmiany dawnej oferty zaczęły się jednak wcześniej, jeszcze zanim w wyniku wyborów z czerwca 1989 r. partia komunistyczna utraciła monopol na sprawowanie władzy w Polsce. Motorem tych zmian przez długi czas były względy ekonomiczne.

W latach siedemdziesiątych partia zaczęła patrzeć na prasę nie tylko jako na instrument oddziaływania propagandowego na społeczeństwo, ale także jako na źródło zysków. W celu ich zwiększenia przyłączono do partyjnego koncernu wydawniczego państwowe przedsiębiorstwo kolportażu prasy i książek. Potem zwiększono udział reklam i ogłoszeń w gazetach i czasopismach (na początku lat osiemdziesiątych zajmowały one w niektórych wydaniach dzienników ponad 25% ich objętości). W r. 1987 partyjny koncern prasowy zaczął wydawać tygodnik ogłoszeniowo-reklamowy *TOP*.

W celu zwiększenia zainteresowania czytelników niektórymi czasopismami zaczęto publikować w nich fotografie rozebranych pańienek, co na tle purytańskiej prasy pozostałych krajów RWPG było wydarzeniem o międzynarodowych reperkusjach.

Za datę zwrotną w procesie przemian mediów polskich można uznać początek maja 1989 r.: 8 maja ukazał się pierwszy numer wysokonakładowego dziennika *Gazeta Wyborcza*, a miesiąc później zaczął się ponownie ukazywać reaktywowany tygodnik *Solidarność*, (siedem lat wcześniej zamknięty przez władze stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.). Jeszcze w r. 1989 pojawiły się na polskim rynku prasowym nowe niezależne dzienniki, jak *Dzisiaj. Dziennik Wielkopolan* w Poznaniu, *Goniec Pomorski* - w Koszalinie, *Gazeta Kielecka 24 Godziny* - w Kielcach; w następnym roku doszły do nich inne nowe dzienniki niezależne: 2 lutego uka-

zał się w Gdańsku pierwszy numer *Gazety Gdańskiej*, w marcu w Krakowie - *Czasu Krakowskiego*, w Lublinie - *Gazety Lubelskiej - Dzień*, a w Bydgoszczy - *Expressu Bydgoskiego*; w kwietniu zaczął się ukazywać w Rzeszowie *Dziennik Obywatelski. A-Z*, w maju w Katowicach - *Kurier Zachodni*, a we wrześniu - *Dziennik Dolnośląski* we Wrocławiu. Większość tych pism okazała się wkrótce efemerydami.

Jeszcze w kwietniu 1989 roku w kioskach z prasą nie było widać żadnych istotnych zmian. Od lat - przynajmniej w większości kiosków w miastach - mogły czekać i zwykle czekały - oprócz trzech gazet sportowych i gazety dla dzieci - ogólnopolskie dzienniki ogólnoinformacyjne wydawane przez partijną RSW: *Trybuna Ludu*, *Życie Warszawy*, *Express Wieczorny*, *Sztandar Młodych i Gromada - Rolnik Polski*, wydawany przez (współpracujące jeszcze w komunistami) Zjednoczone Stronnictwo Ludowe *Dziennik Ludowy*, wydawany przez (należące do ówczesnej koalicji rządowej) Stronnictwo Demokratyczne *Kurier Polski*, wydawane przez współpracujące z komunistami ugrupowanie katolickie *Słowo Powszechne*, wojskowy *Żołnierz Wolności* i rządowa *Rzeczpospolita*. Wśród tych dziesięciu tytułów były trzy dzienniki poważne adresowane do osób bardziej wykształconych oraz aktywnych społecznie i politycznie (*Trybuna Ludu*, *Życie Warszawy i Rzeczpospolita*), trzy dzienniki poważne, ale adresowane do mniej wykształconych, swoistych audytoriów (dla mieszkańców wsi - *Gromada - Rolnik Polski*, dla osób wierzących - *Słowo Powszechne*, dla wojskowych - *Żołnierz Wolności*) oraz trzy dzienniki popularne z elementami sensacyjności tak pod względem treści, jak i formy (*Kurier Polski*, *Sztandar Młodych i Express Wieczorny*).

Niespełna 6 lat od przełomowego maja 1989 r. codzienną ogólnoinformacyjną polską prasę ogólnokrajową reprezentuje w kioskach 12 gazet. Z wymienionej poprzednio dziesiątki wielkoformatowa i wielonakładowa *Trybuna Ludu*, dawny organ rządzącej partii komunistycznej (PZPR), ukazuje się nadal jako *Trybuna*, pismo współrządzącej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP) w zmniejszonym formacie, nakładzie i objętości; jej podupadły prestiż wzrósł nieco po wyborach we wrześniu 1993 r. *Żołnierz Wolności* po różnych zmianach ukazuje się nadal jako *Polska Zbrojna*.

Dawne pismo prosocjalistycznego Stowarzyszenia Katolików PAX *Słowo Powszechne* zerwało więzy ze swym dawnym sponsorem i nadal - tym razem korzystając już z wsparcia Kościoła - utrzymuje się na rynku jako *Słowo. Dziennik Katolicki* - jedyna codzienna katolicka gazeta Polska. W znacznym stopniu uniezależniła się od rządu *Rzeczpospolita*, bo 49% jej akcji znalazło się w rękach francuskiego koncernu R. Hersanta.

Wskutek wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów wokół przyszłości dwóch innych gazet dały one początek dwom nowym dziennikom: obok *Gromady - Rolnika Polskiego* wychodzi *Gazeta Rolnicza* (przez pewien czas nazywała się *Gromadą Rolników*), a obok *Expressu Wieczornego - Super Express* (przez pewien czas - poranny *Express*), znacznie bardziej od swego starszego brata ekspansywny. Po sprywatyzowaniu, przechodząc okresy wzlotów i

upadków, zdołały zachować swoją pozycję na rynku trzy inne stare dzienniki: 50-letnie *Życie Warszawy* oraz niewiele od niego młodszy *Sztandar Młodych* i niespełna 40-letni *Kurier Polski*.

Z dawnej dziesiątki ogólnokrajowych dzienników ogólnoinformacyjnych tylko *Dziennik Ludowy* zniknął bezpotomnie (od października 1991 r. ukazuje się jako tygodnik poświęcony wsi i rolnictwu). Każdy z wymienionych wyżej jedenastu dzienników w jakimś stopniu, przynajmniej pośrednio, wywodzi się z prasy PRL-owskiej. Większość też swoją dzisiejszą pozycję na rynku zawdzięcza przyzwyczajeniu i sympatii swoich dawnych czytelników.

W przeciwieństwie do tych jednostek całkowicie nowymi pismami w rodzinie ogólnokrajowych polskich gazet codziennych jest *Nowa Europa*, ukazujący się od lutego 1992 r. "dziennik informacyjny skoncentrowany głównie na życiu gospodarczym i społecznym" oraz *Gazeta Wyborcza* najbardziej reprezentatywny tytuł prasy codziennej odrodzonej Polski; w gruncie rzeczy to właśnie ukazanie się pierwszego numeru *Gazeta Wyborcza* (8 maja 1989) otworzyło nową epokę w historii polskiej prasy.

Jest *Gazeta Wyborcza* pismem sukcesu. Do czytania jej przyznaje się co piąty dorosły Polak. Zapewne żaden dziennik w 344-letniej historii polskiej prasy nie miał tak licznej publiczności i tak ważnej pozycji na rynku. Do sukcesu *GW* przyczyniło się wiele różnych dzienników; i to, że była pierwszym dziennikiem niezależnym, i to, że na początku firmowała ją zwycięska "Solidarność", i to, że wykorzystwała stworzone przed laty dla *Trybuny Ludu* możliwości jednoczesnego drukowania się w różnych miastach, i to, że od początku położyła nacisk na wpływy z reklamy.

Oczywiście, wszystkie te czynniki nie wystarczyłyby, gdyby nie trafna koncepcja pisma i odpowiednia jej realizacja przez zespół. Jest bowiem *GW* bardzo udanym połączeniem gazety krajowej z gazetą lokalną (ma około 20 wydań regionalnych) oraz sensacyjnego tabloidu informacyjnego z poważną gazetą publicystyczną. Towarzyszą jej w formie dodatków *Gazeta Telewizyjna* i tygodniowy wieloformatowy kolorowy *Magazyn*. Dzięki wysokim wpływom z reklamy czytelnicy *Gazety Wyborczej* otrzymują rzeczywiście wyśmienity towar za cenę nie wyższą niż inne dzienniki.

Sukces *Gazety Wyborczej* może ocenić właściwie na tle innych prób wprowadzenia nowego dziennika na ogólnopolski rynek prasowy. A było tych prób kilka - jeśliby pominąć połowiczny sukces *Nowej Europy* (bo zaczynała jako dziennik treści ogólnej, a przeżyła jako gazeta finansowa) - wszystkie oprócz *GW* zakończyły się niepowodzeniem. Po 2 latach zniknęła "codzienna gazeta biznesmena" *Tesa News*, której pierwszy numer ukazał się 1 października 1990. Klęskę poniósł pierwszy w Polsce ogólnopolski ilustrowany kolorowy dziennik *Glob 24*, który wkroczył na rynek 19 sierpnia 1991 r., a pożegnał się z nieliczną publicznością (jako dziennik) po niespełna roku 5 lipca 1992 r. Nieco lepiej poszczęściło się prawnicowemu dziennikowi *Nowy Świat*, bo przeżył o dwa miesiące dłużej: od 1 grudnia 1991 do 4 lutego 1993. Niewiele ponad trzy miesiące (od 5 lutego do 16 maja 1992 r.) udało się utrzymać na

rynku programowo obiektywnemu i apartyjnemu *Obserwatorowi Codziennemu*. Nic dziwnego, że po takich doświadczeniach potencjalnych konkurentów amerykański koncern Gannetta zrezygnował z realizacji planu powołania do życia *Dziennika Krajowego*, który podobno miał być czymś w stylu *US Today*.

Zmiany w ofercie prasy codziennej w latach dziewięćdziesiątych nie były wolne od dramatyzmu walki o życie. Proces ten zresztą jeszcze się nie zakończył.

Na razie można powiedzieć, że w jego wyniku oferta polskiej prasy codziennej wzbogaciła się pod względem liczby tytułów i ich objętości, stała się bardziej lokalna, lepiej dostosowana do gustów publiczności, bo bardziej sensacyjna, bardziej krytyczna i bardziej ilustrowana; dzięki modernizacji technologii druku (przejście większości gazet z typografii na offset) oraz zastosowaniu lepszego papieru i farb znacznie się poprawiła estetyka gazet, jak i czytelność ich tekstów. Pomimo powstania wielu nowych gazet większość ogólnokrajowych, regionalnych i lokalnych dzienników w roku 1995 stanowi kontynuację prasy codziennej z lat 1944 - 1988. Na ich tle wyróżnia się wyjątkowością swojej formuły redakcyjnej, rozbudowaną siecią lokalnych mutacji i różnotematycznych dodatków oraz liczbą czytelników *Gazeta Wyborcza* - pismo pod względem liczby czytelników nie mające sobie równego w całej 200-letniej historii polskiej prasy codziennej.

W roku 1988 wszystkie dzienniki drukowały co dzień program radia i telewizji, a w wydaniach weekendowych - całotygodniowy program radiowo-telewizyjny. W roku 1995 większość gazet codziennych podaje tygodniowy repertuar telewizji (niektóre i radia) w formie osobnych kolorowych wkładek prezentujących się tak samo jak analogiczne wkładki reklamowe w dziennikach austriackich i niemieckich.

W latach 1989 - 1992 w każdym z tych 12 miast powstała co najmniej jedna całkowicie nowa gazeta codzienna. Z reguły reprezentowała ona stanowisko radykalnie antykomunistyczne w ogóle a antysowieckie w szczególności, prolustracyjne i prorynkowe. Gazety tego typu po kilku latach, a czasem już po kilku miesiącach albo zniknęły z tynku prasowego, albo znacznie ograniczyły wojowniczość swojej publicystyki. Polityczne zróżnicowanie oferty w dziedzinie prasy codziennej w Polsce wyraźniej przejawia się w prasie ogólnokrajowej niż w regionalnej. Na poziomie lokalnym trudno w prasie o tak wyraźne różnice światopoglądowe jak różnice między (obecnie) socjaldemokratyczną *Trybuną*, katolickim *Słowem*, konserwatywnym *Życiem Warszawy* a liberalną *Gazetą Wyborczą*. Wydaje się, że na poziomie lokalnym różnice między gazetami wynikają raczej z różnic personalnych niż z różnych orientacji. Zazwyczaj jednak w każdym mieście, w którym się ukazuje więcej niż trzy dzienniki, jeden z nich reprezentuje orientację bardziej antykomunistyczną niż pozostałe. To nie znaczy, by część gazet zdradzała sympatie lewicowe. Wręcz przeciwnie: z wyjątkiem socjaldemokratycznej *Trybuny* cała polska prasa codzienna jest demonstracyjnie antykomunistyczna, a zwłaszcza antysowiecka, bardzo krytyczna wobec rządu, a jednocześnie populistycznie zaan-

gażowana w demaskowanie afer gospodarczych (uprawia "muckraking" w stylu prasy Pulitzera sprzed wieku).

W roku 1988 w każdym z tych 12 miast ukazywała się jedna gazeta popołudniowa, tzn. przynajmniej teoretycznie taka, która - drukowana przed południem - przynosi informacje świeższe niż gazety poranne. W roku 1995 większość tych gazet (łącznie z tymi, które mają w tytule wyraz "wieczór" lub "wieczorny") ukazuje się rano, bo redakcje i wydawcy przywiązują większą wagę do tego, by ich gazeta wcześniej się znalazła w kiosku, niż do świeżości jej informacji.

Porównując ofertę regionalnej i lokalnej prasy codziennej z roku 1995 z analogiczną ofertą z roku 1988, stwierdzamy: oferta '95 jest bogatsza zarówno pod względem liczby różnych gazet w jednej miejscowości, jak i pod względem liczby regionalnych i lokalnych gazet łącznie. W roku 1988 ukazywało się 36 takich gazet, a w r. 1995 ukazują się 53 takie gazety (a z lokalnymi wydaniem *Gazety Wyborczej* - 71), a więc o 50% więcej (a z lokalnymi wydaniem *Gazety Wyborczej* o 100% więcej).

W roku 1988 poza Warszawą prasa codzienna ukazywała się w 17 miastach, z tego w pięciu miastach ukazywała się jedna gazeta codzienna, w pięciu - po dwie, w siedmiu - po trzy, w żadnym z miast polskich nie ukazywało się więcej niż 3 dzienniki. W roku 1995 są w Polsce poza Warszawą 23 miasta mające własną prasę codzienną, z czego - nawet nie licząc lokalnych wydań *Gazety Wyborczej* - 9 przypada na miasta z jednym dziennikiem, 3 na miasta z dwoma dziennikami, 6 na miasta z trzema dziennikami, 5 na miasta z czterema dziennikami.

O ilościowym wzbogaceniu oferty wydawniczej w zakresie prasy codziennej w Polsce w latach 1988 - 1995 świadczą też inne wskaźniki: wzrosła liczba dzienników ukazujących się 6 razy w tygodniu (poprzednio większość dzienników ukazywała się 5 razy w tygodniu). Wydatnie powiększyła się objętość jednego wydania gazety; w roku 1988 zdarzały się wydania dzienników o objętości 6 nawet 4 kolumn, w roku 1995 zdarzają się wydania dzienników o objętości ponad 60 kolumn, co w całym poprzednim czterdziestolecu nie zdarzyło się bodaj ani razu.

Łącznie z Warszawą w 12 polskich miastach ukazują się co najmniej po trzy - a z lokalną mutacją *Gazety Wyborczej* po cztery - dzienniki.

W 1995 r. a więc w pięć lat po upadku komunizmu a w dwadzieścia lat po zmianie struktury administracyjnej Polski, struktura terytorialna prasy regionalnej w Polsce odpowiada mniej więcej strukturze administracyjnej sprzed jej zmiany. Nadal - jeśliby pominąć lokalne wydania mutowane - można powiedzieć, że niemal wszystkie<sup>1</sup> regionalne dzienniki w Polsce ukazują się w tych szesnastu miastach, które przed rokiem 1975 były stolicami dawnych dużych województw. W pięciu z tych miast (Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań)

---

<sup>1</sup> Przypis 1: Poza tymi 16 miastami lokalne gazety codzienne ukazują się w Bielsku-Białej, Lesznie, Nowogardzie, Kociewiu, Legnicy, Kłodzku, Toruniu i Kaliszu. Tylko jedna z nich, mianowicie *Nowości* w Toruniu, ukazywała się przed rokiem 1989.

znajdują czytelnicy w kioskach po pięć (łącznie z lokalnym wydaniem *Gazety Wyborczej*) dzienników lokalnych; w sześciu innych (Białystok, Gdańsk, Kielce, Koszalin, Szczecin, Wrocław) mają czytelnicy do wyboru po cztery (łącznie z miejscowym wydaniem *Gazety Wyborczej*) dzienniki, w trzech następnych (Lublin, Olsztyn, Opole) mogą wybierać spośród trzech (też łącznie z miejscowym wydaniem *Gazety Wyborczej*) lokalnych dzienników, w dwóch pozostałych (Rzeszów, Zielona Góra) możliwości wyboru czytelników ograniczają się do dwóch dzienników (jednym z nich jest lokalna mutacja *Gazety Wyborczej*).

W *Katalogu mediów polskich* na rok 1995 w rozdziale "Dzienniki" znajdują się 83 pozycje, z czego 21 przypada na dzienniki ogólnokrajowe, a 62 - na dzienniki regionalne. Liczby te obejmują jednak wszystkie druki periodyczne ukazujące się częściej niż dwa razy w tygodniu, a więc nie tylko te, które zawierają aktualne informacje i opinie o wydarzeniach z różnych dziedzin życia. Tego drugiego - treściowego - kryterium nie spełniają 4 dzienniki sportowe, 5 gazet giełdowych i 3 gazety reklamowo-handlowe. Ponadto spośród uwzględnionych w katalogu 83 dzienników 4 zawiesiły swoją działalność w ciągu minionego roku; z wyjątkiem starej (założonej w r. 1948) *Gromady - Rolnika Polskiego* były to małonakładowe gazety lokalne. Trzy inne są faktycznie tylko lokalnymi mutacjami gazety regionalnej.

Uwzględniając te dane, można sformułować wniosek, że obecnie (tzn. w październiku 1995 r.) ukazują się w Polsce 64 dzienniki ogólnoinformacyjne, w tym 12 dzienników ogólnokrajowych i 52 dzienniki regionalne i lokalne. Oczywiście i do tych liczb można mieć wątpliwości. Czasem bowiem niepewna wydaje się granica między wydaniem bliźniaczymi, mutowanymi i samodzielnymi; na przykład jeżeliby się uznało dzienniki *Głos Koszaliński* i *Głos Słupski* za jeden dziennik w dwóch wydaniach, podaną wyżej ogólną liczbę dzienników oraz liczbę dzienników regionalnych i lokalnych należałoby zmniejszyć o 1. Jeżeliby się uznało *Dziennik Skierniewicki* i *Dziennik Sieradzki* nie za mutacje *Dziennika Łódzkiego*, ale za osobne gazety, należałoby zwiększyć ją o 2.

Łączny jednorazowy średni nakład tych 64 dzienników wynosi - według deklaracji ich wydawców lub redakcji - około 5 300 tys. egz., z czego jednak rozchodzi się nie więcej niż 3 420 tys. egz. Na 1000 mieszkańców przypada więc w Polsce około 140 egz. wydrukowanego nakładu ogólnoinformacyjnego prasy codziennej.

Z tych 5 300 tys. egz. przypada na dzienniki ogólnopolskie około 2,2 mln egz., a na dzienniki regionalne około 3,1 mln egz.

### **Polska na tle świata**

Ludność Polska stanowi około 0,78% ludności świata.

64 polskie dzienniki ogólnoinformacyjne stanowią około 0,77% ogólnej liczby dzienników ogólnoinformacyjnych na świecie (8 230 tytułów).

Łączny nakład tych 64 polskich dzienników (5 300 tys. egz.) stanowi około 1% łącznego nakładu codziennej prasy na świecie.

Wskaźnik nasycenia prasą codzienną ludności Polski (140 egz.) jest wyższy niż wskaźnik nasycenia prasą codzienną ludności świata - 110 egz.

Mniej optymistycznie przedstawia się ten wskaźnik na tle wskaźnika europejskiego (312 egz.) i północnoamerykańskiego (263 egz.) oraz wskaźników dla poszczególnych krajów rozwiniętych: Japonii (562), Finlandii (535), Szwecji (521), Wielkiej Brytanii (414), Austrii (365) czy Niemiec (350).

Warto jednak pamiętać, że niektóre kraje Unii Europejskiej mają wskaźnik nasycenia prasą codzienną znacznie niższy niż Polska: Włochy (96), Hiszpania (80), Portugalia (49).

### **Charakterystyka dzienników ogólnopolskich**

Do najczęściej stosowanych kryteriów klasyfikacji prasy codziennej jest podział na gazety "poważne", zwane też "elitarnymi" i "popularne", zwane też "bulwarowymi" lub "tabloidami". Kryterium to trudno zastosować do polskiej prasy. Z dwunastki polskich dzienników ogólnopolskich połowa przypada na dzienniki poważne, ale z nakładem nie wyższym niż 1/4 całego nakładu codziennej prasy ogólnopolskiej. Z podziału tego wyłamuje się *Gazeta Wyborcza* łącząca cechy dziennika poważnego (ze względu na publicystykę) z dziennikiem sensacyjnym (ze względu na formę podawania informacji, a zwłaszcza nagłówki). Dzięki tym cechom *Gazety Wyborczej*, można twierdzić, że udział nakładów dzienników poważnych w łącznym nakładzie codziennej prasy ogólnokrajowej w Polsce jest znaczny.

Ze względu na nieprecyzyjność, a w każdym razie subiektywność opozycji "dzienniki poważne" vs "dzienniki popularne", w niektórych krajach (np. w Niemczech) stosuje się podział na dzienniki "abonowane" i "sprzedawane na ulicach". Jeśliby zastosować to kryterium klasyfikacji do polskiej ogólnopolskiej prasy codziennej, okaże się, że do "dzienników abonowanych" należy tylko *Rzeczpospolita*, a więc według tradycji niemieckiej tylko ona jest "sprawdzonym" dziennikiem "elitarnym".

Z podziałem na dzienniki poważne i popularne w znacznym stopniu pokrywał się ich podział na poranne i popularne (wieczorne): Dzienniki poranne to oczywiście dzienniki poważne, dzienniki wieczorne to dzienniki sensacyjne (do wyjątków należy m.in. francuski *Le Monde*). W Polsce przed 1990 r. grupa 13 popołudniówek cieszyła się znaczną popularnością, hamowaną limitami nakładowymi i papierowymi. Obecnie - w co trudno uwierzyć - nie ma w Polsce ani jednego dziennika popołudniowego (wieczornego), choć są dzienniki tak się nazywające, np. *Dziennik Wieczorny*, *Express Wieczorny*, *Wieczór*, *Wieczór Wybrzeża* itp. Zjawisko cofania się prasy wieczornej (m.in. pod wpływem ekspansji telewizji) występuje w Ameryce Północnej i w Europie Zachodniej już od kilkunastu lat, ale bodaj w żadnym większym kraju nie doszło tam do jej całkowitego zaniku.



W poszczególnych krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej wykształciły się dwa modele codziennej prasy: upartyjniony i partyjnie neutralny. Jako przykład pierwszego z nich mogą służyć Włochy i Francja, jako przykład drugiego - Niemcy i USA. Różnice między tymi modelami praktycznie występują głównie w codziennej prasie po pierwsze - poważnej, bo gazety popularne nie angażują się w politykę, po drugie - ogólnokrajowej, bo gazety regionalne i lokalne są zwykle monopolistami na swoim terenie, a dziennik monopolista nie może - w demokratycznym kraju o gospodarce wolnorynkowej - służyć jednej partii czy jednej orientacji. Ogólnopolska prasa codzienna reprezentuje raczej model "upartyjniony". Orientacje niektórych dzienników są niejako dane *a priori* (np. *Trybuna*, *Słowa - Dziennika Katolickiego*, orientację innych można łatwo poznać w trakcie lektury. Żeby uniknąć subiektywnych opinii, lepiej jednak sięgnąć do wyników systematycznej analizy ich zawartości. Niestety, badań takich niemal się nie prowadzi może z wyjątkiem kampanii wyborczych. Tak więc w roku 1993:

*Słowo - Dziennik Katolicki* opowiadało się wyraźnie za Porozumieniem Centrum, KKW "Ojczyzna", a przeciw SLD;

*Trybuna* - za SLD, przeciw Porozumieniu Centrum i KKW "Ojczyzna";

*Gazeta Wyborcza* - za UD, przeciw KPN;

*Gazeta Rolnicza* - za PSL;

*Nowa Europa* - za KLD.

O obliczu ideowym poszczególnych gazet można też wnioskować na podstawie wyników badań postaw ich czytelników. Tak więc opierając się na wynikach wyborów "słów sztandarowych", można powiedzieć, że:

- ponadprzeciętnie silnie zorientowaną na wartości narodowe jest publiczność: *Życia Warszawy*, *Kuriera Polskiego* i *Słowa - Dziennika Katolickiego*,

- ponadprzeciętnie silnie zorientowaną na wartości religijne jest publiczność *Słowa - Dziennika Katolickiego*,

- ponadprzeciętnie silnie zorientowaną na wartości "europeizacji" jest publiczność *Rzeczypospolitej*,

Publiczność *Gazety Wyborczej* opowiada się ponadprzeciętnie często za tolerancją, nauką, wolnością i godnością.

Rzecz charakterystyczna, że żaden z ukazujących się obecnie dzienników nie może być uważany za gazetę konsekwentnie związaną z obozem Lecha Wałęsy.

Jak wykazują wstępne wyniki analizy prasowej kampanii wyborczej przed I turą wyborów w 1995 r.:

*Gazeta Wyborcza* - najzyczliwiej pisała o J. Kuroniu, najkrytyczniej o A. Kwaśniewskim,

*Rzeczpospolita* - najzyczliwiej pisała o L. Wałęsie, najkrytyczniej o L. Buble,

*Słowo - Dziennik Katolicki* - najżyczliwiej pisało o L> Wałęsie, najkrytyczniej o A. Kwaśniewskim,

*Trybuna* - najżyczliwiej o A. Kwaśniewskim, najkrytyczniej o L. Wałęsie,

*Gazeta Rolnicza* - najżyczliwiej o W. Pawlaku, najkrytyczniej o A. Lepperze.

*Polska Zbrojna* nie miała żadnego faworyta wśród kandydatów. Wszystkich traktowała neutralnie.

Krytyczni obserwatorzy prasy w Polsce przypisują większości naszych dzienników nadmiar upolitycznienia.

### **Kapitał obcy w prasie codziennej w Polsce**

Z 12 dzienników ogólnopolskich tylko 4 odbywają się całkowicie bez kapitału obcego: socjaldemokratyczna *Trybuna*, *Słowo - Dziennik Katolicki*, gazeta dla wojska *Polska Zbrojna* i będąca własnością swoich czytelników *Gazeta Rolnicza*.

Na drugim biegunie plasują się dzienniki, których całość lub większość akcji należy do obecnego kapitału: *Express Wieczorny* (J. Marquard), *Nowa Europa* (Il Sole 24 Ore), *Sztandar* (J. Marquard), *Życie Warszawy* (Nicolo Grauso). W pozostałych dziennikach ogólnokrajowych kapitał zagraniczny - choć obecny - nie rozporządza większościami pakietem akcji; są to: *Gazeta Wyborcza* z jej 18 wydaniem regionalnymi (12,5% Cox), *Rzeczpospolita* (49% Hersant) i *Super Express* (30% Bonnier). Średni nakład jednorazowy tych wszystkich 12 dzienników wynosi około 2 mln egz., z czego na gazety z udziałem kapitału obcego przypada ok. 85% łącznego średniego nakładu jednorazowego codziennej prasy ogólnopolskiej, a na gazety w pełni kontrolowane przez wydawców zagranicznych przypada około 25% tegoż nakładu.

Z 52 dzienników **regionalnych i lokalnych** w Polsce odbywa się bez kapitału obcego 28 tytułów o łącznym średnim nakładzie jednorazowym 1,3 mln egz. (około 41%). Całość lub większość udziałów w 20 dziennikach o łącznym nakładzie 1,5 mln egz. jednorazowego średniego nakładu (tzn. 49% całego rynku codziennej prasy regionalnej i lokalnej) należy do wydawców zagranicznych. Najważniejszymi zagranicznymi udziałowcami jest Passauer Neue Presse (udziały w gazetach o łącznym nakładzie 1,026 mln egz., czyli w ok. 33% regionalnej i lokalnej prasy codziennej) i norweska forma Orkla Press (6 gazet o łącznym nakładzie ok. 0,416 mln egz. czyli ok. 13% całego nakładu). W pozostałych 4 dziennikach regionalnych i lokalnych o łącznym nakładzie 0,3 mln egz., kapitał zagraniczny ma tylko stosunkowo niewielki udział albo ich sytuacja jest autorom tego opracowania nieznana.

Porównując gazety wydawane bez udziału kapitału obcego z gazetami, które przynajmniej częściowo należą do zagranicznych wydawców, łatwo dojść do wniosku, że te drugie górują nad pierwszymi pod względem wyposażenia technicznego, zarobków redaktorów, poczytności, objętości, jakości papieru i druku, ilustracyjności, wielkości nakładu, ilości reklam,

a co za tym idzie - wielkości dochodów. Nie ulega też wątpliwości, że bez udziału obecnego kapitału rewolucja technologiczna w polskich mediach nie mogłaby się dokonać.

### **Dzienniki ogólnoinformacyjne w Polsce w październiku 1995 r.**

#### ***I. Ogólnopolskie***

Express Wieczorny	Rzeczpospolita
Gazeta Rolnicza	Słowo-Dziennik Katolicki
Gazeta Wyborcza	Super Express
Kurier Polski	Sztandar
Nowa Europa	Trybuna
Polska Zbrojna	Życie Warszawy

#### ***II. Regionalne i lokalne***

Czas Krakowski	Gazeta Poznańska
Dziennik Bałtycki	Gazeta Robotnicza
Dziennik Beskidzki	Gazeta Współczesna
Dziennik Częstochowski	Głos Koszaliński
Dziennik Informacyjny ABC	Głos Pomorza
Dziennik Lubelski	Głos Słupski
Dziennik Łódzki	Głos Szczeciński
Dziennik Piotrkowski	Głos Wielkopolski
Dziennik Pojezierza	Głos Wybrzeża
Dziennik Polski	Ilustrowany Kurier Polski
Dziennik Poznański	Kurier Lubelski
Dziennik Radomski	Kurier Podlaski
Dziennik Śląski	Kurier Poranny
Dziennik Wieczorny	Kurier Szczeciński
Dziennik Zachodni	Nowa Trybuna Opolska
Echo Dnia	Nowości
Echo Krakowa	Słowo Ludu
Express Bydgoski	Słowo Polskie
Express Ilustrowany	Trybuna
Express Poznański	Wiadomości Dnia
Gazeta Codzienna-Nowiny	Wieczór
Gazeta Kielecka	Wieczór Wrocławia
Gazeta Krakowska	Wieczór Wybrzeża

Gazeta Lubuska  
Gazeta Olsztyńska  
Gazeta Opolska  
Gazeta Pomorska

Ziemia Kaliska  
Życie Częstochowy  
Życie Radomskie

Opracowanie opiera się na wynikach badań prowadzonych w ramach Ośrodka Badań Prasowych Uniwersytetu Jagiellońskiego przez:

*Zbigniewa Bajkę, Sylwestra Dzikiego, Ryszarda Filasa, Ignacego Fiuta, Jarosławę Grzybowską, Jacka Kołodzieja i Stanisława Nowickiego.*